

10 marca 2014

W piątek 28.02.2014 roku zakończyła się praktyka zagraniczna pierwszej grupy uczestników projektu pt. "Sukces elektryka to dobra praktyka" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu PO KL. W związku z tym odbyło się spotkanie podsumowujące miesięczne praktyki zagraniczne zorganizowane przez organizację przyjmującą Vitalis GmbH ze Schkeuditz w Niemczech. Spotkanie poprowadziła Pani Małgorzata Worona koordynator projektów, która wyraziła słowa podziękowania za współpracę w ramach projektu, odniosła się również do przygotowania merytorycznego uczestników ich zachowania oraz wysokiej kultury osobistej. Na koniec odbyło się wręczenie zaświadczeń o odbyciu praktyki, pamiątkowej tablicy z okresu praktyk. I ruszyliśmy w drogę powrotną do kraju.



W piątek 07.03.2014 odbyło się zaś spotkanie pierwszej grupy uczestników z dyrektorem szkoły Panem Wiesławem Monachowskim, który wręczył uczestnikom certyfikaty potwierdzające udział w praktykach zagranicznych, a wkrótce uczniowie otrzymają certyfikaty Europass Mobilność. Uczniowie usłyszeli również od Dyrektora szkoły słowa podziękowania za solidną i sumienną pracę oraz nienaganne zachowanie. Przed nami okres przygotowywania prezentacji z pobytu na praktykach oraz upowszechnianie rezultatów oraz efektów projektu.

28 lutego 2014

Hmm... ostatni dzień praktyk. Pracujemy dzisiaj na terenie Vitalis i kończymy rozpoczęte wcześniej prace. Uzupełniamy dzienniczki praktyk, stemplujemy i wystawiamy oceny za miesiąc praktyki zawodowej. Następnie sprzątamy swoje apartamenty - chcemy aby o nas dobrze wspomniano. W godzinach popołudniowych spodziewamy się transportu w kraju będziemy w okolicach południa. Czas praktyk szybko minął po powrocie zechcemy się podzielić informacjami i wnioskami z uczniami szkoły. Praktykanci będą przygotowywać prezentację z pobytu - dla projektu będzie to czas na upowszechnianie efektów i całego projektu. Do zobaczenia w poniedziałek w szkole :).

27 lutego 2014

Przedostatni dzień praktyki w firmie Vitalis. Dzisiaj uczniowie pracowali na terenie ośrodka przy różnych pracach elektrycznych.

Po południu pojechaliśmy na wizytę techniczną do ICE Werk Leipzig. Wraz z przewodnikiem zwiedzaliśmy hale konserwacji i naprawy pociągów. Obejrzeliśmy poszczególne stacje (etapy) konserwacji pociągów. Dowiedzieliśmy się jakie elementy są naprawiane i konserwowane a które wymieniane na nowe. Wiele pytań dotyczyło napędu pociągów, dowiedzieliśmy się że jest kilka silników które napędzają wybrane wózki napędowe. Pytaliśmy w wartość napięcia zasilającego lokomotywy, sposób hamowania i regulacji prędkości. Mogliśmy się poczuć jak motorniczy i zasiąść za pulpitem sterowniczym pociągu.

Niestety zdjęć nie mogliśmy robić w trakcie zwiedzania, jedynie w wybranym miejscu. Widać po lewej naszego przewodnika Stevena pracownika utrzymania ruchu pociągów.



26 lutego 2014

Część grupy jeszcze w salonie Volkswagena przy montowaniu lamp. Pozostali pracują na terenie firmy Vitalis przy różnych pracach elektrycznych.

Odliczają już dni do końca praktyki i nie mogą się doczekać powrotu do domu i szkoły.



25 lutego 2014

Praktyka zbliża się do końca, zostało tylko kilka dni. Uczniowie kontynuują zadania rozpoczęte wcześniej. Najprawdopodobniej zakończą dzisiaj pracę w serwisie Volkswagena. Inne grupy pracują przy instalacji elektrycznej w piwnicy i na poddaszu.





24 lutego 2014



Kolejny dzień praktyk, jak to w poniedziałek nie bardzo się chce pracować :).

Zadania rozpoczęte w piątek są kontynuowane w salonie Volskwagena w Schkeuditz oraz na terenie ośrodka Vitalis.

Prace polegają na wykonaniu instalacji elektrycznej w budynku, a w zasadzie na poddaszu które będzie adaptowane na pokoje. Część grupy pracuje samodzielnie pod nadzorem opiekuna niemieckiego gdyż pracują elektronarzędziami przygotowując kanały w podłodze pod przewody (bezpieczeństwo najważniejsze). Inna część grupy współpracuje z uczniami z Portugalii również przy instalacji.

23 lutego 2014



Niedziela 23 lutego. Hmm pomimo dużego oporu zgodnie z prawem Ohma zabraliśmy elektryków na dotlenianie przy dość wysokim napięciu atmosferycznym :).

Pojechaliśmy na obrzeża Lipska do Cospudener See Nordstrand nad sztuczne jezioro powstałe po dawnych wyrobiskach węgla brunatnego. Zobaczyliśmy jak wygląda rewitalizacja terenów eksploracyjnych po niemiecku. Jezioro dość spore o szokująco czystej wodzie jak w górskich terenach. Wokół teren przeznaczony na spacer, jazdę na rowerze lub na rolkach oraz park. Spędziliśmy tam trochę czasu relaksując się przy szumach fal jak nad morzem, słońeczku i spacerach po plaży. Młodzież się dotleniła i jest gotowa na ostatni tydzień pracy.

22 lutego 2014



Dzisiaj sobota, leniuchowanie do 13, praktykanci byli zmęczeni po ciężkim tygodniu pracy. Po południu czas na relaks. Udaliśmy się na kręgle do Schkeuditz, 3km marszu a później 2 godziny

szaleństwa gry w kręgle na 3 torach. Gra była ciekawa, miejscami mocno dramatyczna i wesoła. Kule do gry w kręgle żyły własnym życiem, choć u niektórych graczy ujawnił się talent kręglarski :). Na zdjęciach widać nasze zmagania.

21 lutego 2014



Nasi elektrycy rozpoczęli walkę z instalacją elektryczną w salonie (serwisie) Volkswagena Das Auto GmbH w Schkeuditz. Prace przewidziano na kilka następnych dni.

W planach poprawa instalacji po poprzedniej ekipie i nowe zmiany. Buzie praktykantów były uśmiechnięte najwidoczniej zakres prac się podobał. Niemiecki opiekun naszej grupy pochwalił młodzież za dobrą pracę i był pod wrażeniem dobrego przygotowania teoretycznego. Kolejne wieści już wkrótce.

20 lutego 2014



W dniu dzisiejszym nasi elektrycy wspólnie z kolegami z Portugalii sfinalizowali prace polegające na ułożeniu kabla elektroenergetycznego niskiego napięcia.

Następnie położyli przewody internetowy i antenowy do głównego budynku. Prace przeciągnęły się do południa.

Po przerwie cała grupa pod wezwaniem Zamość ruszyła do salonu Volkswagena na modernizację instalacji elektrycznej w jednym z pomieszczeń. Relacja z tej walki wkrótce.

19 lutego 2014

Praktyki trwają dalej, zakres prac niewiele się zmienił w dniu dzisiejszym i był ostatnim dniem prac ziemnych dla naszych elektryków.

Już się nauczyli przygotowywać, układać kable i inne przewody niekoniecznie elektryczne w ziemi. W planach na następne dni inne zadania, które wykonuje w swojej pracy zawodowej elektryk.

18 lutego 2014



17 lutego 2014



Od poniedziałku dłuższe spanie, pracujemy na terenie firmy Vitalis. Po śniadaniu odprawa, idziemy na szkolenie BHP z Panem Richterem - bezpieczeństwo najważniejsze. Przedstawienie zadań na dziś, a w planach mamy przygotowanie wykopów pod kabel ziemny, który posłuży do zasilania budynków.

Prace przebiegały bardzo sprawnie, każdy wiedział co ma robić. Pod koniec pracy ekipa z Zamościa została pochwalona za dobrze i solidnie wykonaną pracę. Oby tak dalej.

16 lutego 2014



Niedziela. Połowinki praktyk, w planie na dziś śniadanie o 8.20 i wyjazd do Lipska na kolejną turę informacji o mieście.

Do zwiedzenia Pomnik Walki Narodów. Malutki pomnik raptem 91 metrów wysokości, szerokość około 70-80 metrów. Upamiętnia największą bitwę okresu napoleońskiego, która w 1813 roku miała miejsce w okolicach Lipska. Stanowi on nie tylko punkt rozpoznawczy dla miasta Lipska, ale także najwyższą budowlę pomnikową Europy. W skład kompleksu wchodzi nie tylko sam pomnik, ale także muzeum "Forum 1813", zbiornik wodny oraz aleja lipowa okalająca cały obszar. Budowę rozpoczęto w 1898 roku. Z bliska wygląda jak zamek z Hobbita.

15 lutego 2014



Sobota, odpoczynek po całym tygodniu pracy. Dłuższe spanie. Miodzio.

Przyjechała druga zmiana opiekunów, czyli Mirosław Ostrowski i koordynator Leszek Koza.

W programie dnia znalazła się wycieczka do Drezna. Pochmurna aura z czasem zamieniła się w deszcz. Mimo to udało się nam zobaczyć zabytki Drezna: rokokowy zespół pałacowy Zwinger, katedrę św. Trójcy, kościół Marii Panny, Albertinum, Zamek, Operę, malowidło ściennie zdobiące zewnętrzną ścianę gmachu „Langer Gang” ograniczającego od północy dziedziniec (Stallhof) dawnego średniowiecznego kompleksu królewskiej rezydencji oraz kanał ściekowy.

14 lutego 2014

Ostatni dzień wstawania w "nocy". W przyszłym tygodniu śniadanie ma być około godziny 8.

Na zajęciach w zakładzie LVB dokończyliśmy nasze prace. Na koniec praktyk w zakładzie nastąpiło podsumowanie naszej pracy. Wszyscy byli zadowoleni ze współpracy międzynarodowej.

Niestety zdjęć nie ma, ponieważ był zakaz robienia zdjęć nauczycielom-opiekunom grup, uczniom oraz budynkom zakładu.

13 lutego 2014



Czwartek minął jak poprzednie dni. Pogoda może trochę mniej dopisała, ale jest ciepło. Trawa się zieleni, czuć wiosnę.

Na zajęciach doskonalimy swoje wiadomości i umiejętności. Uczymy się planowania pracy i dokładności wykonania. Podczas przerwy został zorganizowany przez pracowników i uczniów niemieckich grill.

Smakowało 🍴

12 lutego 2014



Wstawanie "o świcie" weszło nam w krew, nikt się nie spóźnia, chodzimy jak szwajcarski

zegarek. Na zajęciach nasze prace powtarzają się i wykonujemy to co wcześniej inne grupy. Na każdym instruktażu powtarzają nam o planowaniu pracy, dokładności wykonania, staranności i sprawdzeniu.

11 lutego 2014

Wtorek, 11.02.2014r.



Oczywiście ranne wstawanie itd... Doszliśmy na stację kolejową i okazało się, że pociąg może będzie za godzinę, przewieziono nas busem do centrum Schkeuditz i pojechaliśmy tramwajem (trochę dłużej, bo jest około 30 przystanków). Na zajęcia dotarliśmy trochę spóźnieni i zabraliśmy się do pracy.

Każdy z nas ma swoją szafkę, w której przechowuje swoje rzeczy.

10 lutego 2014



Rozpoczynamy drugi tydzień praktyk. Poniedziałek, jak w inne dni poranne wstawanie (aby przeżyć ten tydzień, przez następne dwa tygodnie mamy być na miejscu i będziemy później wstawać), trzeba zdążyć na pociąg itd.... Na zajęciach nastąpiła zamiana grup na poszczególnych działach. Krótkie szkolenie, instruktaż i przystąpienie do prac.

08-09 lutego 2014



Sobota - wyjazd do Berlina. Jak zwykle śniadanie po ciemku. Pociąg do Lipska - przesiadka - pociąg do Lutherstadt Wittenberg - przesiadka - i już Berlin. Na dworcu spotkanie z polskim

przewodnikiem, krótka opowieść o Dworcu Głównym (odjeżdża stąd ponad 1700 pociągów na dobę) i zakwaterowanie w hostelu. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie Berlina: urząd Angeli Merkel, Reichstag, Brama Brandenburska, pomnik radzieckich żołnierzy, Pomnik Pomordowanych Żydów Europy. Krótka przerwa na turecki posiłek. Dalszym punktem programu było Muzeum Techniki i powrót do hostelu.

Niedziela - śniadanko ze szwedzkim stołem, tym razem o normalnej porze, czyli o 9:00. Wykwaterowanie i dalsze zwiedzanie miasta: Muzeum Pergamońskie, w którym zrekonstruowano Wielki Ołtarz Zeusa (pergameński ołtarz). Współtworzy berlińską tzw. Wyspę Muzeów (niem. Museumsinsel). Muzeum jest słynne także ze zbiorów starożytnej architektury oraz hellenistycznej rzeźby, Alexanderplatz, zegar Urania, pomnik Neptuna, wieża telewizyjna i hotel dla nietuzinkowych samochodów. Mały posiłek i powrót z przesiadkami. Obiadokolacja 18:45 i zasłużony odpoczynek. Przed nami kolejny tydzień praktyk.

06-07 lutego 2014



Oczywiście trzeba było zdążyć na śniadanie i pociąg itd..... Te dni były bardzo podobne, otrzymaliśmy nowe zadania - jak zwykle trudniejsze. Jedna grupa zarabiała kable do przedłużaczy i montowała wtyczki jedno i trójfazowe oraz montowała przedłużacze antenowe. Druga grupa budowała radio, trudno było dostroić, ale trzaski było słychać i w języku polskim i niemieckim. Trzecia grupa zajmowała się montażem obwodów elektrycznych, spotykanych w instalacjach obiektów mieszkalnych i przemysłowych. Na tej pracowni podglądaliśmy jak niemieccy uczniowie montują spalinowe auta na radio. W każdym zadaniu była ważna dokładność i precyzja wykonania oraz przestrzeganie zasad BHP i norm. W piątek odwiedziliśmy również lipskie ZOO. W sobotę też trzeba wstać rano, aby zdążyć na śniadanie o godzinie 6:30. Powodem tego jest dwudniowy wyjazd do Berlina. Planowany powrót - niedziela 18:30.

05 lutego 2014

Środa, [dzień czwarty](#) .

Powtórka z rannego wstawania - trzeba zdążyć na śniadanie na 6:20 i na pociąg na 7:06, a tu noc.

Po dotarciu do zakładu, dokończyliśmy prace z wczorajszego dnia (niektóre są widoczne na zdjęciach). Następnie otrzymaliśmy nowe zadania (trudniejsze, ale daliśmy radę). Przy lutowaniu musieliśmy zwrócić uwagę na dokładność i wytrzymałość połączeń, estetykę i wymiary. Przy łączeniach elementów elektrycznych obwód musiał zadziałać, łączenia musiały być zgodne ze schematami. Liczyła się również estetyka i dokładność. Prace elektroniczne oprócz wymienionych wyżej zaleceń wymagały jeszcze obliczeń. Po praktyce udaliśmy się do fabryki BMW, w której produkowane są modele serii 1, serii 2 oraz X1 (niestety w fabryce jest zakaz robienia zdjęć).

Wróciliśmy przed godziną 19 i prosto do stołówki. Wychodzimy w nocy wracamy w nocy ale dajemy radę.

04 lutego 2014

Wtorek, [dzień trzeci](#).

Dzień zaczął się dla nas nocą, śniadanie jedliśmy o 6:20. Wyjście na pociąg 6:40, a na zewnątrz noc :)).

Gdy po godzinie 8 docieraliśmy do zakładu LAB GmbH, słońeczko nas budziło. Zwiedziliśmy hale, w których mieszczą się pracownie i laboratoria oraz stołówkę zakładową. Następnie krótkie szkolenie i podział na trzy grupy. Pierwsza grupa została przydzielona do prac artystycznych i wykonywała przedmioty z drutu miedzianego łączonego za pomocą lutowania. W ten sposób wykonano rowery, kratownice, riksze z ludzikiem (zdjęcia tych prac może będą jutro, jak się kierownictwo zgodzi na robienie zdjęć w zakładzie).

Druga grupa zajęła się montażem elementów elektronicznych na płytkach. Wcześniej trzeba było obliczyć wartości poszczególnych elementów (obliczenia w języku niemieckim). Natomiast trzecia grupa zajęła się montażem elementów instalacji elektrycznej.

W tym zakładzie mamy być przez dwa tygodnie.

Do jutra.

03 lutego 2014

Foto-kronika: [dzień drugi](#).

Trochę luźniejszy dzień ponieważ przeznaczony na zapoznanie się z ośrodkiem szkoleniowym i

później zwiedzania Lipska oraz tras kolejowych i tramwajowych. Po śniadanku ze szwedzkim stołem udaliśmy się na teren ośrodka szkoleniowego, zapoznano nas z pracownikami, tłumaczami, przypomniano nam zasady BHP. W południe udaliśmy się w podróż pociągiem, następnie zwiedziliśmy największy dworzec kolejowy Europy (powierzchnia ponad 80 000 mkw), po czym udaliśmy się zwiedzać stare miasto: stary ratusz, nowy ratusz, kościół luterański św Mikołaja i kościół, w którym grał Jan Sebastian Bach, jego organy oraz małe muzeum instrumentów. Załapaliśmy się na próby organowe. Zobaczyliśmy też najstarszy pasaż w mieście *Specks Hof*, słynne grafitti z 1989 roku o połączeniu Niemiec (co nastąpiło w 1990). Następnie wjechaliśmy windą na 29 piętro i po schodach jeszcze 2 piętra *anoramy Tower* P
, by zobaczyć panoramę miasta. Chwila wolnego i powrót do Schkeuditz.

Krótkie spotkanie organizacyjne odnośnie wtorku. Zapowiada się pracowicie - śniadanie 6:20, pociąg 7:06, tramwaj 7:28 i do pracy.

Miły punkt dnia - obiadokolacja, podczas której obudził się duch muzyka naszego praktykanta (prawie jak szafa grająca).

02 lutego 2014

Krótko i na temat :)

Zapraszamy do [foto-kroniki](#) .

1 fotka jak jedziemy (od 01:00 do 14:40). Widzimy: mało śniegu i temperatura na zewnątrz tylko 3, ale na plusie - nasza radość nie знаła granic.

W drodze zjedliśmy obfity obiad o 11 30. Pozostałe zdjęcia to już na miejscu podczas spotkania z Panią Małgorzatą, która później oprowadziła nas po całym ośrodku począwszy od kuchni, jadalni. a skończywszy na śmietniku (porządek musi być). Ośrodek mieści się w odnowionym folwarku. Jak na razie jesteśmy zadowoleni i czekamy na kolację o 17:50.

Następne wiadomości już jutro.